No popatrz pani jaki mikrus -
nie dojrzy nieba, ani słońca.
Podskoczyć wyżej nie potrafi,
ni pies, ni wydra, że tak powiem.

Na wielką przestrzeń oceanu
zerka ze strachem spoza murów,
na suchym lądzie tkwi bez żagli
i twardy orzech chętnie tuli.

A może on po prostu woli
siedzieć przy oknie, badać gwiazdy,
nawet gdy dzieli czasoprzestrzeń,
upajać się ich wiecznym blaskiem?

Ech, pani, orzech można skruszyć,
lecz cienkiej skóry nie zamienisz.
Jedno jest pewne, przyznać muszę,
ocean wyrósł z kropel wielu,

Bo czerń i biel, czy mrok i światło,
to kość i krew tej samej tkanki…

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 03.06.2022 06:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.